DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 250. Wtorek, 31 Października (12 Listopada). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nié przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
30 Października (11 Listopada)

UKAZ DO KOMITETU URZĄDZAJĄCEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Zważywszy, że pod fortyfikacje twierdzy Iwangorodzkiej w roku 1864 było niezbędnem zajęcie przestrzeni 6-u diesiatin 1,352 sażeni kwadratowych, należącej do dóbr Ordynacji Sioła Iwanowskiego w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim Gubernji Lubelskiej, i że przestrzeń ta nie mogła być nabytą w drodze dobrowolnego układu z powodu wymagania przez pełnomocnika właściciela dóbr pomienionych sumy wygórowanej, na przedstawienie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artykuł 1. Wywłaszczenie na użytek publiczny zajętej pod fortyfikacje twierdzy Iwangorodzkiej przestrzeni obejmującej sześć diesiatin i tysiąc trzysta pięćdziesiąt dwa sażeni kwadratowych z dóbr Ordynacji Sioła Iwanowskiego w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gubernji Lubelskiej, przywiedzione być ma do skutku podług postanowienia byłej Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. o wywłaszczeniach na użytek publiczny.

Art. 2. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw ma być zamieszczony, wkłada się na Komitet Urządzający.

Na oryginale
Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER..'

Kontrasygnował: Zawiadujący własną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją do Spraw Królestwa Polskiego, Senator, Tajny Radca *Starynkiewicz.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego w dniu 20 Września r. b. 1867 Komitet Urządzający w uzupełnieniu Najwyższego Ukazu z d. 10 Marca r. b. o zniesieniu Rady Stanu, postanowił i stanowi:

1. W sposobie środka tymczasowego do czasu zaprowadzenia w gubernjach Królestwa Polskiego nowej reformy sądownictwa i ostatecznego urządzenia zarządu spraw duchownych, spory jurysdykcyjne zachodzące pomiędzy władzami rządowemi a sądowemi, tudzież takież spory pomiędzy władzami duchownemi a sądowemi, jako też pomiędzy samemi władzami duchownemi, rozstrzygane będą, przez Komitet Urządzający, przy zażądaniu w razie potrzeby przygotowawczych w tych sprawach wniosków Komisji Prawnej.

2. Do postanowienia niniejszego, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, stosować się winny wszystkie władze w Królestwie tak administracyjne jako też sądowe i duchowne.

Działo się w Warszawie na 211 posiedzeniu dnia 6 (18) Października) 1867 r.

Namiestnik Królestwa
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) *Hr. Berg.*

W nieobecności Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, Dyrektor Kancelarji (podp.) *A. Nieratow.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Janowi *Chiczewskiemu*, właścicielowi dóbr Cywino-górne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Stróżęcin, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 37 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Franciszkowi *Dąbrowskiemu*, właścicielowi części wsi Wścieklice, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Mały-Płock, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 600 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Ludwice *Rościszewskiej*, właścicielce dóbr Chilino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ramutówka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 41,213 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Bazylemu *Tymofiejew*, właścicielowi dóbr donacyjnych Czarnocin, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, Gminach Czarnocin, Żeromin, Gospodarz i Górki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 187 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. sukcesorom Edwarda *Kicmana*, właścicielom dóbr Kałęczyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Bądkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 4,463 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Marjannie *Zeromskiej*, właścicielce dóbr Imielno i Rdutów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Mikstal, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. sukcesorom Mateusza *Włodkowskiego*, właścicielom części wsi Wścieklica, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Mały-Płock, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,511 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Zygmuntowi *Kiełczewskiemu*, właścicielowi wsi Szabsk, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Stróżęcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 581 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Włodzimierzowi *Turowskiemu*, właścicielowi dóbr Komonino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Gutkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 766 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Franciszkowi *Grzymała*, właścicielowi dóbr Rytose-Olechny D., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Kossów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 259 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Pawłowi *Kuligowskiemu*, właścicielowi części wsi Pęczkowo, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Przestrzele, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Warszawa w dniu wczorajszym miała prawdziwie świąteczną, uroczystą nawet fizjognomję. Przy pogodzie sprzyjającej dosyć, chociaż chłodnem powietrzu, tłumy mieszkańców przechadzały się po ulicach.

Przypadający wczoraj przed wieczorem, zwykły koncert orkiestry warszawskiej pp. Lewandowskiego i Kuhnego w resursie obywatelskiej, zgromadził tam tłumy słuchaczy; widocznie orkiestra ta, rzeczywiście wyborna, zjednała już sobie trwałą i gorącą sympatję publiczności tutejszej. Program resursowych koncertów bywa zazwyczaj bogatym i urozmaiconym razem;—zadawalnia on zarówno ogół słuchaczy jak i znawców, potrzebujących głębszej, poważniejszej muzyki.

Warszawie obecnie zbywa na wielu rozrywkach: już sama pora twardo jesienna, naprzemian słotna i wietrzna, zatrzymuje wielu po domach, lub wychodzącym z nich każe szukać widowisk i zabaw w miejscach ogrzanych należycie; — nie ma też w obecnym sezonie, ani cyrku ani teatru Rappo a nawet zapowiedziana menażerja p. Heidenreicha opóźnia swoje przybycie. Lecz w krótce niedostatek ten zapełni się obficie, gdyż oprócz innych widowisk, o ile słyszeliśmy, w sali wielkiego teatru okazywany będzie uroczy widok brylantowych wodotrysków przez sztuczne łamanie światła utworzonych; — widowiska te posilone jeszcze będą żywemi obrazami w dodatku.

Mówiąc o widowiskach wypada nam donieść, że wczoraj obadwa teatra tutejsze natłoczone były publicznością; w wielkim balet „Hrabina D'Egmont" wzbogacony nowemi pas—dostarczył licznemu personelowi choreografji tutejszej, bogatego do popisu pola. Szczególniej jednak, pierwsza i druga z tancerek naszych, pp. Stefańska i Kowalska, zbierały ciągłe oklaski.

Jakoś... pomimo że już dziesiąty listopada przeszedł—nic nie słyszymy o zapowiedzianem otwarciu „Concerts Caveaux" w suterenach Hotelu Maringa'a przez trupę śpiewaków francuzkich. — Być może widowiska te oczekują na stosowniejszą porę, lub też nie mogą się uorganizować z przyczyny niedostatku odpowiednio licznego a celującego talentem personelu.— W każdym razie, pp. Bertin i Huet, nie dają żadnej o sobie wieści w pismach tutejszych.

Kto zna tradycyjne zwyczaje tutejsze, temu wiadomo zapewne, ile to wczorajszego dnia, jako w wilję św. Marcina, padło gęsi pod nożem kucharzy i kucharek warszawskich! Biedne ptaki, ani się domyślają że święty Marcin jest tak straszliwym dla nich patronem i wątpią zapewne, czy wróżby o twardej lub łagodnej zimie ciągnięte z ich objedzonej piersi, sprawdzają się rzeczywiście. *Al.*

Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,023 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Róży *Mieżyńskiej*, właścicielce dóbr Ciemniewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Sońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 182 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Ludwikowi *Czachowskiemu*, właścicielowi dóbr Boczymin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Pręczki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa sprawiedliwości, z daty 13 (25) października, pomocnik naczelnego prokuratora X departamentu senatu rządzącego, radca kolegjalny *Łysiński*, mianowany został członkiem warszawskich departamentów rządzącego senatu, z posunięciem, na zasadzie artykułu 102 ustawy o służbie cywilnej w królestwie polskiem, na rzeczywistego radcę stanu (12 października 1867 roku). (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 30 Października (11 Listopada)

* Ich Królewskie Moście Król i Królowa Hellenów, wczoraj, w niedzielę, o godzinie 4½ po południu, raczyli przybyć z St. Petersburga do Warszawy. Na przystrojonym we flagi i wieńce dworcu kolei żelaznej, Najdostojniejsi Podróżnicy byli przyjmowani przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa i jego małżonkę; tam oczekiwała warta honorowa, a muzyka wojskowa odegrała grecki hymn narodowy. Następnie Ich Królewskie Moście w towarzystwie Jenerał Feldmarszałka i konwoju oficerów z pułków lejb-gwardji grodzieńskiego huzarów i ułanów, przyjechali do pałacu łazienkowskiego, gdzie także oczekiwała na Nich warta honorowa i zebrani z tego powodu jenerałowie. Przed obiadem, na który był zaproszony Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, jenerałowie mieli szczęście być przedstawionymi Ich Królewskim Moście. — Wieczorem Najdostojniejsi Goście zaszczycili swą obecnością przedstawienie w wielkim teatrze. Za ukazaniem się Najjaśniejszej Pary w loży, cała publiczność z uszanowaniem powstała z miejsc, a orkiestra teatru, odegrała dwukrotnie grecki hymn narodowy i potem zaraz ruski hymn narodowy, pośród pełnych zapału okrzyków publiczności. Najjaśniejsi Państwo raczyli pozostać do końca, a po przedstawieniu, składającem się z baletu „Hrabina d'Egmont", o godzinie 10-ej powrócili do pałacu łazienkowskiego. Miasto jaśniało rzęsistą illuminacją, na wielu domach powiewały greckie i ruskie flagi, a na innych błyszczały cyfry Ich Królewskich Mości.

Jenerał-Feldmarszałek, wczoraj po teatrze, wyjechał koleją warszawsko-wiedeńską do granicy, na spotkanie Jej Cesarskiej Mości.

Kwestja konferencji europejskiej, mającej załatwić sprawę rzymską, głównie teraz zajmuje umysły. *La France* i *Köln. Ztng* jednozgodnie utrzymują, że rząd francuzki jeszcze stanowczych nie wysłał w tym celu zaproszeń, lecz ograniczył się na poufnych wybadywaniach gabinetów. Z mocarstw europejskich dotąd przystały na konferencje tylko Hiszpanja bezwarunkowo i Austrja z pewnemi zastrzeżeniami. Gabinet angielski przyrzekł w niej wziąć udział, jeżeli wszystkie inne mocarstwa na nią przystaną, zastrzegając naprzód, że nie poręczy świeckiej władzy papieża. P. Bismarck dotąd nie udzielił odpowiedzi. Stolica apostolska przeciwna jest stanowczo konferencji i zgodziłaby się na nią tylko pod niemożliwym warunkiem, aby państwu kościelnemu zwrócone były wszystkie dawne jego posiadłości. Włochy jakkolwiek przystają na konferencję, lecz niechętnie, i wolałyby układać się bezpośrednio z samą tylko Francją. To tylko jest pewnem, że żadne z mocarst nie będzie domagało się konferencji i jeżeli Francja zaniecha swój projekt, nikt przeciwko temu nie będzie występował.

Tymczasem jenerał La Marmora bawiący jeszcze w Paryżu, stosownie do nowo otrzymanych instrukcji, jak zapewnia *La Presse*, żądał odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego. Rząd włoski sądził, że należy mu się to zadosyćuczynienie, po rozbrojeniu wszystkich powstańców i spełnieniu wszelkich życzeń gabinetu paryzkiego, tembardziej, że kiedy teraz bezpieczeństwo papieża i nietykalność państwa kościelnego nie są już zagrożone, okupacja francuzka nie ma żadnej podstawy. Wnosząc z tego, stosunki pomiędzy dwoma państwami nie zupełnie są załatwione, chociaż prasa paryzka stara się zapewnić o przeciwnem, wychwalając roztropną politykę Wiktora Emanuela, który cofnął swe wojska z państwa kościelnego, — politykę do której lud włoski wcale nie uczuwa sympatji, jak to wyraźnie okazało się w demonstracjach po aresztowaniu Garibaldego. Zamieszczamy poniżej jego relację w ostatniej bitwie pod Montona.

Gabinet florencki, jak się zdaje, zamierza wytoczyć proces Garibaldemu, lecz przedtem wezwał najznakomitszych prawników włoskich do udzielenia opinji, czy można go stawić przed sądy za pogwałcenie prawa. Mazzini tymczasem w proklamacji, którą przedrukowywują dzienniki angielskie, potępiając politykę rządu włoskiego, nalega żeby wypowiedzieć wojnę Francji.

Porta, jak się okazuje z ostatnich doniesień, w odpowiedzi na deklarację czterech mocarstw, znaną naszym czytelnikom, nie tylko powołała się na okólnik Aali-paszy, lecz jeszcze oświadczyła, że przyjmuję na siebie odpowiedzialność za następstwa swego postępowania, stosownie do wyrzeczonego w okólniku oznajmienia. Ambasador austrjacki doręczył Porcie także notę swego rządu z radami, lecz treść jej jest jeszcze niewiadomą. Ale nie tylko względem mocarstw europejskich Porta przybrała tak stanowczą postawę, odrzuciła także kategorycznie, stawiane przez Serbję żądania w przedmiocie zadośćuczynienia w sprawie statku *Germania*. Na każdy wypadek Porta robi przygotowania wojenne: zakupiła 50,000 sztuk udoskonalonych karabinów i uzbraja twierdze w Azji mniejszej.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Zürichu i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Petersburg, 8 listopada.* Dowóz złota trwa w dalszym ciągu. Tutejszy bank państwa kupił dotąd za 30 miljonów złota. (*Wolffs T. B.*)

* *Odesa, 26 października (7 listopada.)* Porta ottomańska odrzuciła kategorycznie reklamacje, wystósowane do niej w drugiej nocie rządu serbskiego, w przedmiocie wypadku, który miał miejsce na pokładzie parostatku *Germania*. (*Ajencja teleg. ruska.*)

* *Konstantynopol, 24 paździer. (5 listopada).* (Przez Odesę). Oświadczenie złożone Porcie ottomańskiej przez reprezentantów czterech wielkich mocarstw, do których Austrja nie przyłączyła się, rozdrażniło turków i ożywiło na nowo nadzieje chrześcjan. Nowa proklamacja wystósowana do kandjotów, ogłoszona została przez Aali-paszę. Zamiarem jego jest zdobywać systematycznie te części wyspy, które nie poddały się. Spodziewają się wielkiego rozlewu krwi na wyspie Kandji. Porta wzbroniła wywóz zboża ze Skutari, oraz bydła z Epiru, Tessalji i Macedonji. Środek ten utrudni prawdopodobnie dowóz artykułów żywności. Porta ottomańska zezwoliła na otwarcie w Konstantynopolu szkoły francuzkiej dla 300 chłopców chrześcjańskich i dla tyluż chłopców tureckich. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 7 listopada. Levant Herald* donosi: Dla uorganizowania policji na wyspie Kandji, posłano tam z Konstantynopola tutejszych urzędników policyjnych. Hussein-pasza miał opuścić Tessalję z 6,000 wojska. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 8 listopada.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że ambasador austrjacki baron Prokesch-Osten doręczył wczoraj Porcie notę gabinetu wiedeńskiego, w której rząd austrjacki daje rady co do uregulowania sprawy kandjockiej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 8 listopada. Die Presse* i *Die Debatte* donoszą półurzędownie, że Porta odpowiedziała na notę czterech mocarstw, że tak z powołaniem się na proklamację Aali-paszy, jak i ze względu na oświadczenie, gotową jest do podjęcia się odpowiedzialności za swe postępowanie i że żąda od mocarstw jedynie powstrzymania się od wszelkiej interwencji. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 7 listopada.* Stronnictwo narodowe, występujące jeszcze dotąd zgodnie, zamierza protestować uroczyście przeciw wydanym niedawno przez rząd przepisom dla wyborów do sejmu krajowego. Odroczenie zwołania sejmu chorwackiego nakazane zostało z Paryża. (*Die Presse.*)

* *Praga, 8 listopada.* Duchowieństwo wikarjatu kollińskiego podało arcybiskupowi adres, w którym cświadcza się na korzyść jego poglądu. Jest to jedyny owoc kilkotygodniowej agitacji w Czechach na korzyść konkordatu.—Leo Thun miał oświadczyć, że po usankcjonowaniu zmian w konstytucji, feudalni zasiądą znowu w izbie panów. — *Narodni Listy* ogłaszają oświadczenie przeciw konkordatowi, złożone przez reprezentację okręgu przibisławskiego. (*Tamże.*)

* *Paryż, 7 listopada.* Powiadają, że Rouher pozostanie ministrem stanu, a Frémy mianowany być ma ministrem skarbu. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 8 listopada.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że rząd cofnie oskarżenie o mord, wystósowane przeciw pozostałym fenjenom, ujętym w Manchester, i że oskarży ich tylko o ciężkie naruszenie przepisów policyjnych. (*Tamże.*)

* *Karlsruhe, 7 listopada.* Dzisiejsza *Karlsruher Z.* oświadcza, że zmyśloną jest wiadomość podana przez *Augsburger Z.* o stanowczych układach z Prusami w przedmiocie wejścia Badenu do składu związku północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Berlin, 8 listopada. Staats Anz.* ogłosił rozporządzenie królewskie, zwołujące sejm na 15-go b. m. Tenże dziennik ogłosił prawa dotyczące poczt i taks pocztowych w związku północnym. (*Bresl. Z.*)

* *Monachjum, 9 listopada. Südd. Presse* zamieściła następującą wiadomość prywatną z Florencji z d. 8-go listopada: Ministerstwo miało upoważnić dowódców wojskowych do ogłoszenia natychmiast w razie potrzeby stanu oblężenia. (*Wolffs T. B.*)

* (Podróż Najjaśniejszej Pani). *Jalta, 24 października (5 listopada).* Najjaśniejsza Cesarzowa i Jej Najdostojniejsze Dzieci opuściły Jałtę dziś, o godzinie wpół do jedenastej z rana, na pokładzie parostatku *Tigr.* Morze jest spokojne. (*Jour. de St. Pet.*)

* *Odesa, 26 października (7 listopada).* Najjaśniejsza Cesarzowa, wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkimi Książętami Sergjuszem i Pawłem Aleksandrowiczami i Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, raczyła przybyć wczoraj, o godzinie 7-ej z rana, z Liwadji do Odesy, i dziś o godzinie jedenastej z rana, wyjechała z Odesy do Czerniowiec. (*Rus. Inw.*)

* (Podróż Najdostojniejszych Osób.) Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna, jak donosi *ajencja telegr. ruska*, przybyli 24 października (5 listopada) z Krymu do Tyflisu.

* (Uroczystość w Kopenhadze.) Do *Köln. Z.* piszą z Kopenhagi, że w dniu zaślubin Króla i Królowej hellenów, wszystkie gmachy publiczne i znaczna liczba domów prywatnych w Kopenhadze były przyozdobione we flagi duńskie, greckie i ruskie; także flagi powiewały na baterji Sixtus w Zundzie, oraz na okrętach w zatoce i w porcie wewnętrznym.

* (Pobór do wojska.) *Dzien. gub. radomski* pisze pod rybryką wiadomości miejskich: Od kilku dni ruch na ulicach naszego miasta znacznie się wzmógł, powód do tego dał odbywający się obecnie pobór do wojska. Za popisowymi, odstawianymi tu z powiatów, przychodzą zwykle ich krewni i znajomi, ażeby odprowadzić ich i pożegnać się z nimi. O ile można wnosić z powierzchowności rekrutów, na twarzach ich widać nieudaną wesołość — dowód zaufania do przyszłego ich losu i zupełnego przekonania, opartego na codziennem doświadczeniu, że życie żołnierza otoczone jest obecnie taką troskliwością pod wszystkiemi względami, jakiej nie doznaje człowiek prywatny, je-

żeli nie posiada odpowiednich środków materjalnych. Z drugiej zaś strony, jak wielkie jest zaufanie zwierzchności do rekrutów, okazuje się już ztąd, że wielu z nich przechadza się swobodnie po ulicach miasta bez najmniejszego dozoru; nie istnieją już przeto żadne obawy ucieczki rekrutów. Jeżeli widzieć się dają łzy w oczach matek, siostr i żon przyjętych już rekrutów, to nie ma w tem nic dziwnego. Pomimo przekonania, że ich synom, braciom i mężom będzie dobrze w służbie wojskowej, blizkie rozstanie na jakiś nieoznaczony czas, musi koniecznie te łzy wywoływać. Nie trzeba być psychologiem, ażeby spoglądać życzliwie na ten smutek kobiet, który prawdopodobnie znacznie się zmniejszy po otrzymaniu pierwszych od rekrutów listów z miejsc ich przeznaczenia, albowiem listy te rozproszą bezwątpienia obawy dręczące ich wyobraźnię, i dowiodą, że teraźniejsze położenie żołnierza godne jest raczej zazdrości niż łez.

* (Chleb) od niejakiegoś czasu, stał się przedmiotem wywołującym ogólne zajęcie warszawian, tak dalece że nietylko cała prasa perjodyczna podnosi ciągle tę ważną kwestję, badając przyczyny złego wypieku i wzrastającej coraz ceny warszawskiego chleba, lecz każde nieomal indywiduum wznosi w tej samej materji pojedynczą skargę. Nikt wprawdzie nie zadziwia się taką solidarnością życzeń i narzekań w przedmiocie, od którego dobroci i tanności zależy egzystencja całej masy ludzi ubogich, pracujących w pocie czoła na ten święty chleb nasz powszedni! lecz każdego zastanawia, dla czego i ceny chleba wzrastają u nas ciągle i wypiek onego nie poprawia się zgoła, pomimo że władza troskliwa o dobro powszechne ciągle surowe na piekarzy wymierza kary. Sprowadzany do Warszawy chleb pruski, którego cena na miejscu bardzo znacznie, bo o dwie kopiejek na funcie, niższa od cen tutejszego chleba, a po sprowadzeniu do Warszawy pomimo kosztów transportu i rabatu oraz koniecznego zysku, jeszcze dopiero wyrówna cenom tutejszym—chleb ten w pierwszych zwłaszcza transportach smaczny i biały, wywołał prawdziwą wrzawę i krucjatę opinji publicznej przeciw złej wierze i niesumienności większej części piekarzy warszawskich—władza administracyjna wdała się nawet w tę kwestję żywotną... Podczas całego przebiegu takiej ważnej życiodajnej sprawy—jeden tylko zakład bankowy młyna parowego, wypiekał ciągle chleb i smaczny i po znacznie niższej cenie. Wprawdzie była chwila, w której i chleb z tego młyna pogorszył się w wypieku,—lecz chwila ta trwała krótko, a usprawiedliwia ją epoka fermentacji ziarna przypadająca wówczas, a więc okoliczność niezależna od administracji młyna. Obecnie zakład bankowy młyna parowego, pragnąc ulżyć potrzebom ubogiej klasy mieszkańców, wypieka chleb tak zwany „drugiego gatunku", który po cenie 20 kopiejek za bochenek 6-cio funtowy sprzedaje. Różnica 4 kopiejek na takim bochenku jest tem znaczniejszą, że chleb drugiego gatunku jest smaczny i wypieczony dobrze,—a nawet lepszy i mało ciemniejszy od zwyczajnego chleba, pochodzącego z wielu piekarń tutejszych. Wspominaliśmy już niedawno w kronice warszawskiej o gwałtownym rozkupie tego chleba przez ogół konsumentów—dzisiaj, po upływie czasu liczba współzawodników do kupna tak znacznie tańszego a zdrowego i prostszego chleba, stała się tak wielką, że zakład nie jest w możności zaspokojenia całej masy konsumentów wzrastających ciągle. Otóż, gdy jak wiadomo, Bankowi Polskiemu, przy zakładaniu młyna parowego i wypieku chleba, towarzyszyła myśl przeważnie utylitarna, filantropijna nawet—ażeby, nawet ze stratą nie zbyt dotkliwą, zapewnić uboższym warstwom ludności, nabycie zdrowego i tańszego chleba—to obecnie ta instytucja rządowa, pragnąc połączyć dwa ważne względy: z jednej strony zadowolenie ogólniejszej liczby niezamożnych konsumentów—z drugiej, zmniejszenie strat własnych, powzięła zamiar podwojenia dotyczczasowej ilości wypieku chleba.—Zakład bankowy parowego młyna urządzony przed kilkunastu laty miał kapitału nakładowego 500,000 rubli, od którego powinien był produkcją swoją przynosić odpowiedni procent. Otóż, dopóki ten zakład, oprócz własnego młyna, miał jeszcze tartak, forniernię i olejarnię—działające z pomocą jednej i tej samej machiny parowej—to produkcje jego z tych wszystkich fabryk, przynosiły istotnie odpowiednią do nakładowego kapitału dywidendę—lecz obecnie pożar zniszczył tam wyliczone wyżej fabryki—pozostał przeto sam młyn parowy, którego produkcja nie jest dostateczną do zastąpienia dochodów z nieczynnych dziś olejarni, fornierni i tartaka. Młyn parowy wypieka obecnie 50,000 funtów chleba, i ażeby nie poniesć straty, musi mieć zysku na jednym korcu zmielonego zboża rs. 1 kop. 35; gdyby jednakże podwoił ilość wypieku, to ponieważ koszta wyrobu pozostałyby też same, a tylko sama rozwózka chleba zwiększyłaby się nieco, przeto wypiekając np. 100,000 funtów chleba, nietylko mógłby poprzestać na zarobku 75 kopiejek na korcu zmielonego zboża, lecz tem samem zmniejszyć jeszcze cenę chleba o półtory do dwóch nawet kopiejek na bochenku trzyfuntowym. Jeżeli zastanowimy się nad tem, że 100,000 funtów chleba zaspokoi potrzebę przeszło całej połowy ludności warszawskiej czyli da sposobność wszystkim uboższym ludziom pożywienia się tanim chlebem—i dodamy nadto, że zamożniejsze klasy mało używają chleba, lub jedzą pszenny tylko, to wypadnie nam oczywisty wniosek, iż taka działalność młyna parowego, zmusiłaby stanowczo wszystkich piekarzy warszawskich do równegoż obniżenia cen chleba, lub do zaprzestania wypieku, nie mogącego wytrzymać konkurencji a prawie już niepotrzebnego zgoła, gdyż podwojona produkcja młyna parowego zaspokoi prawie w zupełności konieczne przynajmniej potrzeby uboższych konsumentów. Że u nas zniżenie cen chleba, zależy jedynie od uczciwej na wielką skalę rozległej konkurencji i że jest ono możebnem bez uciśnienia piekarzy—dowód tego mamy najlepszy w tem że w Petersburgu, gdzie korzec nasz żyta kosztuje obecnie rsr. 7 kop. 75, chleb sprzedaje się po 3 kop. za funt—u nas zaś, chociaż żyto jest tańsze o cały rubel na korcu, piekarnie sprzedają chleb po 4 kopiejki—i to jeszcze chleb mniej smaczny i gorzej wypieczony od petersburgskiego chleba. Zważywszy te wszystkie szczegóły, i wziąwszy na uwagę to jeszcze, iż na wiosnę zboże koniecznie podrożeć musi, widzimy jasno że gdyby młyn bankowy, obecnie był postawiony w możności zakupienia wielkich zapasów ziarna, a jednocześnie rozwinął podwójną działalność w wypieku chleba, to bez żadnego narażenia na stratę funduszów nakładowych, mógłby uratować masę ubogich mieszkańców od głodu i nędzy, które są często przewodnikami do rozpaczy i zbrodni. Dziś, gdy wszędzie prawie władze zajmują się tak gorliwie kwestją obniżenia ceny głównych produktów żywności—każdy pojmie że zamiar młyna parowego dążący do podwojenia ilości wypieku chleba zasługuje nietylko na bezwzględne poparcie organów opinji publicznej i serdeczne ze strony ogółu uznanie, lecz i na niewątpliwą opiekę i pomoc od właściwej władzy ze względu na błogosławione zeń następstwa. Nie wiemy wprawdzie jakie warunki i trudności towarzyszą takiemu zdubeltowaniu nakładów młyna parowego, przypuszczamy jednak chętnie że działanie takie bankowej piekarni zastąpi niejako zobowiązanie magistratu, który znosząc taksy na chleb i mięso w Warszawie, zastrzegł był sobie, w razie nadużyć ze strony piekarzy i rzeźników, możność zakładania na obszerną skalę piekarń i jatek, ażeby przez taką bezstronną i dla dobra ogółu podjętą konkurencję, pohamować nadmierną chciwość, a tem samem i regulować stałe ceny dwóch najważniejszych produktów żywności. *Al.*

* (Kronika kościelna). Wczoraj doroczny odpust Opieki Najświętszej Marji Panny, obchodzony był przez solenne nabożeństwo w dwóch kościołach, mianowicie, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta i świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. kanonik Biernacki; artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem p. Śliwińskiego, wykonali mszę Moniuszki, na graduale „Ojcze Nasz" tegoż kompozytora, jak również offertorium, które tu po raz pierwszy wykonanem było. W kościele św. Krzyża, amatorowie odśpiewali po raz pierwszy wyjątki ze znakomitego oratorium Mendelsohna, pod tytułem „Eljasz".

* (Tydzień handlowy). *D. 28 października (9) listopada.* Targi zagraniczne nabrały w tygodniu ubiegłym lepsze usposobienie. Ceny pomimo to nie poprawiły się a notowania prawie wszędzie wypadają niższe. W takim stanie rzeczy, obroty tygodnia ubiegłego u nas ograniczyły się li na potrzebę konsumpcji miejscowej, gdyż przy obecnych naszych wysokich cenach eksporterzy żadnej szansy zysku nie mają. Wysyłki wodą przy opóźnionej porze roku ustawają, a na wysłanych do Gdańska, sposobem próby, kilku partjach pszenicy i żyta, jak wiemy z pewnych źródeł, okazała się po obrachunku strata w stosunku cen tutejszych około 90 kop. na korcu. Dowozy na targ tutejszy w tygodniu ubiegłym były skąpe, przypisać to należy po części złej drodze, więcej jednak zdaje się oczekiwania producentów na wyższe ceny. Nie możemy przesądzać o ile podadzą ziemscy na tem dobrze wyjdą; doświadczenie jednak nauczyło, że zbytnia spekulacja tylko ze stratą połączoną być może. Naszem zdaniem, ceny obecne (wyżej 10 rs.) producenta zaspokoić powinny. Płacono za przednią do rs. 10 kop. 25. — *Żyta* dowozy były znaczne, nawięcej przybyło drogą żelazną, w równej jednak mierze były żądania dla wiatraków będących przy sprzyjającym wietrze w pełnym ruchu. Kupowano także wiele prowiantu dla wojska na rachunek liwerantów zobowiązań swych nie dotrzymujących, z tych powodów ceny podniosły się o 30—35 kop.; płacono wyżej rs. 7 za korzec. — *Jęczmienia* dowozy były nieznaczne, ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem, spodziewane są w drodze znajdujące się około 8 galarów; płacono za 2-rzędny rs. 4 kop. 80 — rs. 5, za 4-rzędny rs. 4 k. 50 — rs. 4 k. 65. — *Owsa* ceny w początku tygodnia podniosły się o k. 30, po przybyciu jednak wiele tego ziarna drogą żelazną, ceny obniżyły się o k. 15; pomimo to wynosi podwyżka k. 15 na korcu. — *Grochu* dowozy były znaczne, ceny obniżyły się na polny o k. 50; cukrowego nic nie zwożono. — *Siemienia* i *rzepaku* dowozy były żadne.— *Okowity* ceny uległy tylko nieznacznym fluktuacjom; ceny pozostały bez zmiany. — *Cukier.* Fabryka Ostrów pierwsza dostarczyła nam w tym tygodniu produkt z nowej kampanji; w przyszłym tygodniu spodziewane są transporta i z niektórych innych fabryk. Interes w tym produkcie przy ogólnym braku pieniędzy bardzo wiele cierpi; odbyt jest ograniczony, a ceny się obniżają. Płacono w pojedynczych beczkach za Hermanów rs. 4 k. 50; za Ostrów i Oryszew po rs. 4 k. 45; za Łyszkowice i Elżbietów po rs. 4 kop. 35; za Majerkoff i Leonów po rs. 4 k. 27 $^1/_2$; za Konstancją i Częstocice po rs. 4 k. 20; za Tursk (fakryka Gleissmera) rs. 4 k. 17 $^1/_2$. Mączka biała mielona rs. 3 k. 60, w kawałach rs. 3 k. 60 do rs. 3 k. 75. *(Gaz. Hand.)*

* (Ulica Kapitulna). Prawdziwem dla nas dobrodziejswem jest chodnik asfaltowy, położony niedawno na Kapitulnej ulicy. Ulica wązka nie dozwoliła rozszerzyć chodników, na których zaledwie dwie osoby może się minąć; ale przynajmniej na tych jak są chodnikach, wartoby aby niczem już nie była tamowana komunikacja. Tymczasem na samym rogu Kapitalnej ulicy od strony Miodowej, codziennie i to w godzinach największego ruchu, zjawia się straganiarka, sadowi na chodniku, a wszyscy przechodzący tamtędy, zmuszeni są omijać ją, krocząc środkiem ulicy po błocie. Dobrze byłoby aby handel ten przeniósł się gdzieindziej i uwolnił nas od przykrości, jakich codziennie doświadczamy. *X. Y.* mieszkaniec z Podwala.

* (*Harmonja*). W dniu 4 (16) listopada, jako w rocznicę założenia towarzystwa „Harmonja", daną będzie w lokalu tegoż towarzystwa kolacja składkowa dla członków i ich rodzin, jako też osób przez nich wprowadzonych.

* (Galerja widoków fotograficzn[ych]). P. Louis Veltée przybyły z zagranicy, okazywać ... wkrótce w budynku na placu Nalewek stawiany ... będzie ką galerję fotograficznych widoków z różny[ch] ...m, wielgmachów, pomników i grup, składającą się ... ch miast, sztuk. ... z kilkuset

* (Szyldy w Radomiu). Czyt... *gub. radomskim*: Szyldy naszych magaz... ...amy w *Dzien.* obecnie nowe akcesorja—datę i numer ...ynów otrzymały sadzie którego magazyn został otwa... konsensu, na zapożądane ulepszenie, ułatwiające k... ...rty. Jest to wielce go rodzaju przez władze finansov... ...ontrolę zakładów tedanem byłoby dla mieszkańców ...ą i policyjną. Pożąwładzy miejscowej, przywróc... ..., oraz niezbędnem dla czas, na wielu domach, tablicze... ...enie zniszczonych przez ły nazwiska lokatorów. Ter... ...k na których wypisane bywadzony był u nas, jak si... niezbędny porządek zaprotek ztąd wynikający zna... ...zdaje, w roku 1864 i pożybrzeby było zaprowadzi... ...azł powszechne uznanie. Do... ...ć znowu takie tabliczki.

* (Urodzaje w ... powiecie sokołowskim). *Dzien. gub: siedlecl...ci* donosi: Z raportu naczelnika powiatu sokołowskie...go co do zebranych przez niego wiadomości o urodz...jach w powierzonym mu powiecie okazuje się, że w o...góle zbiory rozmaitego rodzaju zboża i ogrodowizn, s...ą w powiecie sokołowskim o wiele niezadowalniając..., lecz że głód nie jest przewidywany. Pszenicy zebrar...o 8,900 czetwerti, żyta 30,135 czetw., grochu 4,85... czetw., jęczmienia 5,915 czetw., owsa 25,740 czetw. i ... kartofli 46,000 czetw. Liczby te dowodzą, że urodz...je tegoroczne są o $^1/_3$ część mniejsze od urodzajów ...zeszłorocznych. Co się zaś tyczy własności zebranego zboża, urodzaje tegoroczne są także daleko niższe od ze...szłorocznych. Na skutek nieustannych deszczów, które padały w tym roku w tak wielkiej ilości, oraz zimna w ostatnich czasach, zboże nie mogło dojrzeć, i z tego powodu jest drobne i poczerniałe. Siana w powiecie sokołowskim zebrano tylko 303,085 pudów, która to ilość wystarczy zaledwie na wyżywienie bydła przez zimę. Chmiel, konopie, len, rośliny pastewne i rośliny farbierskie, są w tym roku gorsze, niż były poprzednich lat. Toż samo można powiedzieć i o ogrodowiźnie: kapusta zjedzona została po większej części przez gąsienice, buraki są z powodu zimna o połowę mniejsze niż w roku

zeszłym, ¼ część kartofli zgniła w ziemi, ogórków zaś nie zebrano nawet czwartej części zeszłorocznej ilości.

* (Wypadki). W nocy z 28 (9) na 29 (10) b. m. niejaki Karol Pawłowski, niedawno z twierdzy Nowogeorgiewskiej uwolniony, a obecnie na służbie przy kolei warszawsko-wiedeńskiej zostający, przybył do mieszkania znajomego mu staroz. Motela Messengiera, czeladnika mosiężniczego, w domu pod Nr. 929 przy ulicy Chłodnej, prosząc o przenocowanie, co gdy mu dozwolonem zostało i kiedy Messengier i żona jego Chaja usnęli, zadał im nożem czy też tasakiem tak ciężkie rany, że pierwszy wkrótce umarł, a ostatnia lubo jeszcze żyje, lecz znajduje się w bardzo niebezpiecznym stanie; prócz tego ranił jeszcze w lewą rękę 10-letnią córkę ich Pessę, która w chwili zabójstwa obudziła się, poczem wyskoczył oknem na ulicę Waliców i ukrył się, lecz wkrótce ujęty i aresztowany został; przyczyna tego morderstwa jeszcze wiadomą nie jest. — W zeszłą sobotę, Franciszek Bujno, stróż domu przy ulicy Muranowskiej, będąc wieziony jako mocno chory do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze życie zakończył. — Tegoż dnia, Wasili Pimen, żołnierz nieograniczenie urlopowany, użyty do noszenia cegły przy budowie ratusza, upadłszy z ciężarem, skaleczył sobie mocno nogę.

* (Sprostowanie). *Siew. Pocz.* pisze: „Zagraniczne gazety, oddawna nas przyzwyczaiły do spotykania w ich szpaltach różnych niedorzeczności o Rosji, i dla tego moglibyśmy się nie dziwić, zamieszczonemu niedawno w dzienniku wiedeńskim, *Wanderer*, artykułowi, zawierającemu w sobie mniemany zbiór wiadomości z kraju nadbaltyckiego. W artykule tym, pomiędzy innemi jest powiedziane, że policja w gubernjach nadbaltyckich ściga wszystkich, pragnących zniesienia niedawno wznowionego ukazu z 1850 r., o używaniu języka ruskiego w urzędzie i że wielu członków rodzin szlacheckich, niby podejrzywanych o tworzenie spisków, uciekło do obcych krajów. Zmyślenia dziennika wiedeńskiego, są obrażające dla tych szanownych osób, których nazwiska pozwala on sobie przytaczać w swych szpaltach, z oznajmieniem, że oddaliły się za granicę. Nie dotknęlibyśmy tego przedmiotu, gdyby podobne artykuły nie były przedrukowywane bez zastrzeżeń, w niektórych z naszych gazet."

* (Obowiązkowa sprzedaż dóbr). *Siew. Pocz.* podaje listę wydalonych z północno-zachodniego kraju właścicieli ziemskich, których majątki, na mocy ukazu 10 grudnia 1865 r. ulegają sprzedaży przymusowej. Z tej listy okazuje się, że liczba takich osób w gubernji wileńskiej wynosi 113; w kowieńskiej — 166; w grodzieńskiej — 78; mińskiej — 53; w witebskiej — 89 i w mohylewskiej — 79; razem 578. Ilość dóbr ulegających sprzedaży większa jest od liczby właścicieli, niektórzy bowiem posiadają po kilka dóbr w różnych powiatach i gubernjach.

* (Szkoła włościańska). Podług gazety *Moskwa* w powiecie suzdalskim we wsi Niepotiagowie, należącej przedtem do dóbr udzielnych, istnieje od roku 1862 znakomita szkoła włościańska, założona przez włościanina Szumowa. Nieposiadając żadnego naukowego wykształcenia, Szumow, z zamiłowaniem poświęca się swej sprawie, kierujac się, jak poświadcza gazeta djecezalna włodzimirska, „zdrowym rozsądkiem i poczuciem serca." Bez sposobów, bez obcej pomocy, założył on szkołę przed pięcioma laty i utrzymuje ją dotąd w dobrym stanie, opatrzywszy nawet biblioteką składającą się z 75 książek. Za naukę pobiera on po 2 rs. 20 k. rocznie, za które ogrzewa i oświetla szkołę, zakupuje papier, pióra i t. d.; uczniowie, oprócz napomnień, nie ulegają żadnej karze w szkole; uczą się nawet we święta, czytając publicznie „rozmowy" ułożone dla nich przez nauczyciela Szumowa: jest to rodzaj djalogu w którym występuje 6 osób.

* (Koleje żelazne). *Birż. Wied.* piszą: Z ogłoszonego przez inspektora prywatnych kolei żelaznych, barona Delwiga, wykazu ryczałtowego dochodu z ośmiu miesięcy, do 1 września, okazuje się, że w tym okresie czasu w roku 1866 dochód wynosił 11,538,973 rs. 21½ kop., a w roku 1867 — 15,102,343 rs. 44 kop. W jednym miesiącu sierpniu 1867 r. było dochodu 2,475,468 rs. 66¼ kop., gdy w roku 1866 było 1,825,302 rs. 53 kop. Ogólny dochód z pierwszych ośmiu miesięcy 1867 roku zwiększył się na wszystkich kolejach, w porównaniu z tymże okresem czasu 1866 roku, z wyjątkiem carskosielskiej (na której zmniejszył się o 7,8%) i peterhofskiej (o 9,5%). Zmniejsze ie się dochodu tych kolei spacerowych nastąpiło głównie z powodu zimnej wiosny i dżdżystego lata, które przeszkodziły zamiejskim spacerom mieszkańców stolicy. W porównaniu z rokiem 1866 najznaczniejsze zwiększenie dochodu było na moskiewsko-razańskiej kolei (o 56%), potem na wołgsko-dońskiej (32,8%) i na rygsko-dynaburgskiej (28,7%).

* (Sprzedaż zboża). *Odes. Wiest.* pisze, że zapasy zboża w południowo-zachodnim krajuwyczerpane zostały, gdy tymczasem tak z zagranicy, jakoteż z północnych gubernji wzmagają się żądania zboża, a ciągłe podnoszenie się cen każe się spodziewać, że takowe będą wyższe jak w roku 1853, albowiem i teraz ważną pszenicę płacą około 14 rs. za czetwert.

* (Wystawa cieląt). *Siew. Pocz.* pisze: że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz starszy, powołał w Petersburgu kilka osób do obmyślenia środków zaprowadzenia w Rosji prawidłowego chowu bydła i upowszechnienia zwierząt rasowych, tudzież ulepszenia ruskiej rasy krów dojnych, zapomocą cesarskich i innych krajowych zakładów gospodarskich. Jego Wysokość raczył najprzód zdecydować urządzenie w Petersburgu wystawy i sprzedaży za umiarkowaną cenę rasowych cieląt i jałówek z carskosiełskiej i znamienskiej ferm. Wystawa wyznaczoną została na 27, 28 i 29 października, od godziny 10 zrana do 4 po południu, w ujeżdżalni pałacu Mikołajewskiego; radzimy przeto znawcom hodowania bydła aby korzystali z tego w celu nabycia rasowych cieląt jako z pewnego i taniego sposobu ulepszenia stad swoich. Wejście na wystawę jest bezpłatne.

* (Cukrownie w gubernji kijowskiej). *Kijewlanin* między innemi pisze: W gubernji kijowskiej istnieje 76 cukrowni, wyrabiających mączkę cokrową. W roku 1866/7 było czynnych 67 cukrowni, w tej liczbie 63 parowych, 2 półparowych i 2 ogniowych. Na 67 cukrowniach z 4,112,840 berkowców buraków wyrobiono 2,888,346½ mączki cukrowej. Na tych cukrowniach było 27,502 robotników, mianowicie 18,219 mężczyzn, 5,808 kobiet i 3,475 nieletnich. Rafinerji czynnych było 8; jedna z nich, czerkaska, zgorzała w miesiącu lutym 1867 r.; zamierzano wyrobić cukru rafinowanego 1,620,000 pudów.

* (Połów zwierząt na Nowej-Ziemi). Gazeta gubernjalna archangelska pisze: Tego lata do Nowej-Ziemi wyprawiono było 14 statków; statki te, odpłynąwszy na początku czerwca, przybyły do Nowej-Ziemi w połowie tegoż miesiąca, Niektóre z nich udały się na południe, a niektóre na północ. Północna partja, której trzy statki znajdują się obecnie w Archangelsku, płynąc wzdłuż brzegu, doszła do wysp Pankratiewych i Krestowych. Trudniący się połowem zwykle dochodzą do wysp i odnogi Berensa, głównej miejscowości połowu, odległej o 500 wiorst od punktu Matoczkina-Szara. Przepływając koło brzegu pomiędzy lodami, łowią oni zwierzęta. Głównym i najcenniejszym przedmiotem połowu na Nowej-Ziemi są konie morskie; potem idą psy morskie, zające morskie, białe niedźwiedzie, których strzelają na lądach i na wybrzeżach, a wewnątrz wyspy — lisy białe, jelenie i ryba zwana golce. Koło Nowej-Ziemi znajdują się także wieloryby, ale tylko czasami.

* (Bitwa pod Mentana). Podajemy poniżej relację, którą podpisali towarzysze broni Garibaldego, mianowicie: Fabrizi, Mario, Missori, Menotti Garibaldi, Guerzoni i Adamoli. Okazuje się teraz, że bitwa z 3-go b. m. miała miejsce pod Mentana, a nie Montana, pomiędzy Monterotondo i Tivoli. Nie ma w relacji wzmianki o francuzach, prawdopodobnie dla tego, że piszący relację wzięli ich za legjon antibski. Podług *Monitora* wieczornego, do składu oddziału, który wyszedł 3-go b. m. z Rzymu w sile 5,000 ludzi, należało także 5 bataljonów francuzkich, dowodzonych przez jenerała Polhèsa. *Etendard* donosi, że Garibaldi miał około 10,000 ludzi; na polu bitwy pozostało 500 zabitych i ranionych; wzięto do niewoli 6,000 garibaldczyków, oraz zabrano około 6,000 karabinów i 5 dział. Zdaje się atoli, że wiadomość o tych trofeach jest przesadzona. Wyż wspomniona relacja garibaldczyków, brzmi podług *Nordd. A. Z.* jak następuje:

„Dla przeszkodzenia, ażeby kosztem prawdy i honoru oręża włoskiego, szerzone nie były wiadomości niedokładne o bitwie pod Mentana, uważamy na teraz za niezbędne, — zastrzegając sobie złożenie szczegółowych raportów i uzyskanie od jenerała Garibaldego upoważnienia do ogłoszenia zupełnego i dokładnego sprawozdania, — opowiedzieć najważniejsze szczegóły, w których braliśmy wszyscy udział. Dnia 3-go listopada, o godzinie wpół do pierwszej, banda włoska, która zajmowała Monterotondo, wymaszerowała w kierunku drogi idącej przez Mentana, ku Tivoli, gdzie inne oddziały ochotników, które znajdowały się na terytorjum papiezkiem, miały również przybyć. Jenerał Garibaldi przewidział ewentualność starcia się podczas marszu z nieprzyjacielem, i z tego powodu wydał wszelkie rozporządzenia, ażeby ustrzedz się od zaskoczenia znienacka. Straż przednią tworzył pierwszy bataljon bersagljerów, który miał wspierać, zapomocą silnych patrolów, prawe skrzydło, najbardziej narażone od strony nieprzyjaciela. Mieliśmy 5,000 ludzi z dwoma działami, które zdobyliśmy pod Monterotondo. Straż przednia znajdowała się właśnie przed Mentaną, gdy nasi ludzie, posłani na zwiady, zawiadomili jenerała, że wojska papiezkie atakowały już oddział straży przedniej. W obec nieprzyjaciela, jenerał wydał natychmiast dyspozycje. Drugi bataljon ochotników, oraz drugi i trzeci bataljon bersagljerów, wraz z jedną kompanją strzelców liwurneńskich, zajęły pozycję na wzgórzach, znajdujących się o pół mili od Mentana, i powitane zostały przez strzelców i zuawów papiezkich silnym ogniem. Ponieważ atoli pozycja pod Mentana nie była dogodną do obrony, na lewem zaś skrzydle spostrzegać się dało silne poruszenie, z widocznym zamiarem odcięcia nam odwrotu, przeto wszedł do Mentana nasz łańcuch, który zajął zamek i domy, podczas gdy reszta sił zbrojnych garibaldyjskich rozwinęła się ku lewemu skrzydłu, w stronę tej miejscowości i za nią. Dwie kolumny zuawów i strzelców przypuściły szturm do wsi i w kilka minut wdarły się do pierwszych jej domów. Położenie było krytyczne. Mentana i odwrót były zagrożone. Garibaldi zakomenderował atak na bagnety na całej linji, który wykonany został świetnie i Mentana została odzyskaną. Sam jenerał kierował ze wzgórza ogniem z dział. Zdawało się, że bitwa została wygraną i nieprzyjaciel tracił z każdą chwilą grunt, gdy w tem ukazały się na polu bitwy nowe, gęste wojska nieprzyjacielskie. Były to świeże bataljony z legjonu antibskiego, które przybyły dla podtrzymania chwiejących się już bataljonów z tylko co stoczonej walki i które atakowały z nową siłą nasze lewe skrzydło. Ich broń celna i działa szerzyły spustoszenie w naszych szeregach, które walczyły z niemi o każdą piędź ziemi. Lecz odtąd niepodobieństwem było zwyciężyć. Przemagające siły odparły nas, brak amunicji sparaliżował całkiem nasze działania. Działa wystrzelały wszystkie 70 nabojów. Należało zasłonić odwrót, a obok tego trzymać nieprzyjaciela zdala, ażeby przeszkodzić jego posuwaniu się naprzód po drodze z Mentana do Monterotondo. Osiągniętem to zostało i dokonany był odwrót do tej ostatniej miejscowości. Tu skoncentrował jenerał Garibaldi wszystkie siły rozporządzalne dla bronienia pozycij i zamku. Nieprzyjaciel zbliżył się do wsi na strzał karabinowy, nie poważył się atoli atakować dłużej, lecz zajął około godziny 5-ej pozycję na wzgórzach, otaczających Monterotondo, i zdawało się, że chce zostawić do naszego rozporządzenia wieczór i całą noc. W ten sposób Garibaldi mógł znowu się wzmódz, i z powodu silnej pozycji pod Monterotondo, poważyć się na stawianie ostatecznego oporu. Lecz od czasu interwencji francuzkiej i włoskiej, sytuacja polityczna przemagała nad militarną, tak, iż dalszy rozlew krwi wydawał się bezużytecznym. Garibaldi pojął to dobrze i zakomenderował do odwrotu ku Passo Corese, który ku wieczorowi, w obec nieprzyjaciela, dokonany został w jak największym porządku. Bitwa trwała cztery godziny. Cała armja papiezka z trzema baterjami, z których atoli tylko kilka dział było czynnych, stała naprzeciw nam. Zachowanie się ochotników podczas bitwy było godne pochwały, i prawie wszyscy oficerowie brali osobiście udział w walce w chwili niebezpieczeństwa. Lecz zaród rozprzężenia, zasiany w niegodny sposób w naszym oddziale przez ajentów policyjnych, tudzież brak amunicji, wadliwość broni, widoczne rozminięcie się z ostatnim celem, uniemożebniły zwycięztwo. Straty nasze mogą wynosić około 250 poległych i ranionych, oraz kilkaset jeńców; lecz nieprzyjaciel drogo okupił swe zwycięztwo".

Anglja.

* (Zaburzenia). Korespondencje z Anglji donoszą, że miasto Exeter jest w tej chwili spokojne, ale że w d. 5-ym b. m. wieczorem wybuchły pod pozorem drożyzny zaburzenia w Newton i Credison, przyczem miały miejsce znaczne grabieże. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Dług państwa). *Wiedeń, 7 listopada.* Komisja kontroli długów państwa ogłosiła obecnie, w osobnym dodatku do *Wiener Z.*, ciekawy wykaz szczegółowy tych długów z końcem czerwca r. b. Podług tego wykazu, ogół długów Austrji wynosi 3,512,332,218 guldenów, na optatę zaś procentów, potrzebna jest corocznie suma 152,125,201 guldenów. Z powyższej sumy długów potrącić wypada jedną szóstą część na długi prowincjonalne, lecz i w ta

kim nawet razie, ogół długu państwa wynosi 3,000 miljonów guldenów, w pierwszem zaś półroczu r. b. dług ten zwiększył się nie mniej jak o 68 miljonów guldenów. *(Nordd. A. Z.)*

Belgja.

* (Organizacja armji). Projekt prawa o organizacji armji w Belgji przedstawiony został izbie deputowanych. Armja składać się ma z 100,000 ludzi, a kontyngens roczny z 13,000 rekrutów. Budżet wojny podniesiony być ma na 36,842,000 fr. W roku 1866 budżet ten wynosił 35,016,400; nowy zatem projekt wojskowy ułożony przez rząd belgicki, wymagać będzie dość znacznego powiększenia wydatków. *(La Fr.)*

Francja.

* (Misja jen. Lamarmora). *Paryż, 7 listopada. La Presse* pisze: Jenerał Lamarmora, na skutek nowych instrukcij otrzymanych z Florencji, zażądał od margrabiego de Moustier, podczas narady, którą miał z nim, ażeby wojska francuzkie zostały odwołane z Rzymu. Rząd włoski żywi przekonanie, że może dopominać się o takie zadosyćuczynienie, gdyż rozzbroił Garibaldego i jego synów, jak również powstańców w państwie kościelnem, a obok tego wykonał pod wszystkiemi względami życzenia gabinetu tuileryjskiego. Lamarmora miał dalej oświadczyć, że ani bezpieczeństwo papieża, ani całość państwa kościelnego nie są już zagrożone i że przeto dalsze pozostawanie wojsk francuzkich jest bez celu. Margr. de Moustier zastrzegł sobie przełożyć o tem cesarzowi.

* (Jen. Fleury.—Ministerstwo). *Temps* podaje pogłoskę, że jenerał Fleury posłany zostanie do Florencji w misji nadzwyczajnej.— Toż pismo donosi, że pomiędzy margrabią de Lavalette i innymi ministrami wynikła wielka sprzeczność w zdaniach co do sprawy włoskiej. Usunięcie się pierwszego z nich z ministerstwa jest prawdopodobne.

* (P. de Lavalette.—Kongres). *Paryż, 8 listopada.* Dzisiejsza *La France* potwierdza wiadomość, że p. de Lavalette wyjdzie z ministerstwa, lecz nie podaje nazwiska jego następcy.—Toż pismo pisze dalej: Dziś, gdy minęło niebezpieczeństwo starcia pomiędzy Francją i Włochami, mowa jest znowu o kongresie do uregulowania kwestji rzymskiej. Francja nie zrobiła jeszcze dotąd urzędownie mocarstwom propozycji w tym względzie. Myśl kongresu była dotąd jedynie przedmiotem półurzędowych rozmów na tygodniowych posłuchaniach reprezentantów rozmaitych państw w ministerstwie spraw zagranicznych.

* (Projekt konferencji). *Köln. Z.* zamieściła ciekawe wiadomości, które są dość prawdopodobne, o usposobieniach różnych rządów względem projektowanej konferencji, w celu rozwiązania kwestji rzymskiej. Dotychczas rząd francuzki nie wystosował w tym przedmiocie żadnego urzędowego zaproszenia ani do mocarstw europejskich w ogólności, ani też do mocarstw wyłącznie katolickich. Do tego czasu gabinet tuiloryjski nie ujawnił tego projektu na żadnej drodze urzędowej, oprócz aluzji wypowiedzianej przez p. Moustier w ogólniku z dnia 25 października, że rząd jego ma zamiar zwrócić uwagę mocarstw na wzajemne stosunki Włoch z stolicą apostolską; prócz tej aluzji, rządy nie otrzymały żadnego bezpośredniego zawiadomienia o będącym w mowie projekcie; ale obok tego zawiązane zostały układy poufne i od rezultatu tych układów zależeć będzie, jakie rząd francuzki poweźmie ostateczne rezulucje. Co się tyczy p. Bismarka, unikał on dotychczas formalnego oświadczenia się tak za, jak i przeciw projektowi francuzkiemu, i ostrożnoćś tę można tylko tłomaczyć sobie w duchu pomylśnym dla owego projektu. Ze wszystkich wielkich mocarstw jedna tylko Austrja przyjęła stanowczo propozycie rządu francuzkiego; p. Beust zgodził się zresztą na ten projekt pod pewnemi mniej lub więcej ważnemi zastrzeżeniami; wyraził on mianowicie przed p. Moustier swoje zdanie że kwestja rzymska tworzy obecnie dla Austrji drugorzędny interes, i że mocarstwo to zatem może tylko zwrócić uwagę na nią pod pewnemi względami. Hiszpania przyjęła bez żadnego zastrzeżenja propozycję Francji. Takie są wiadomości podane co do projektu konferencji przez *Köln. Z.*, które zawierają w sobie dosyć wiele prawdopodobieństwa. *(Nord.)*

* (Stosunki z Rzymem). *Paryż, 8 listopada.* Dziennik *Liberté* zapewnia, że pomimo wielkiej usługi, wyświadczonej papieżowi przez Francję, stosunki pomiędzy rządami francuzkim i papiezkim są naprężone. Nie wpierw jak po ponownem ze strony Francji naleganiu, kardynał Antonelli dał się nakłonić do wypuszczenia na wolność garibaldczyków wziętych do niewoli. Co się tyczy konferencji, papież oświadcza, że nie uzna jej ewentualnych decyzij, chyba, że za podstawę do takowych posłuży zwrot całego dawnego terytorjum papiezkiego. — *Epoque* potwierdza także wiadomość o rozdwojeniu pomiędzy Francją i stolicą apostolską.

* (Kwestja rzymska). *Paryż, 7 listopada.* Świat urzędowy jest wielce zadowolony z ostatnich wiadomości z Włoch, najlepszym zaś dowodem, że nie obawiają się już tu żadnego większego z tamtej strony niebezpieczeństwa, jest nota ogłoszona w *Monitorze,* podług której cesarz wydał rozkaz zaniechania posłania do państwa kościelnego trzeciej dywizji, która stała już w pogotowiu w Tulonie. Lecz co się stanie z obu stojącemi już w państwie kościelnem dywizjami, nic jeszcze dotąd nie postanowiono, pomimo odwołania wojsk okupacyjnych włoskich; rozmaite zaś pogłoski, jakie obiegają w tym względzie, nie wyjaśniają bynajmniej tej ważnej kwestji. Najprawdopodobniejszą jest wersja podana przez *Pays*, że wojska ekspedycyjne francuzkie skoncentrują się na teraz w Civita-Vecchia, lecz opuszczą terytorium państwa kościelnego dopiero po stanowczem rozwiązaniu całej kwestji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Żółta księga.) *Paryż, 7 listopada. La France* pisze: Dokumenta, mające wejść do składu żółtej księgi, zostały już zestawione. Najważniejsze z nich dotyczą kwestji wschodniej i włoskiej. Z depesz w tej ostatniej kwestji wymienionych pomiędzy Paryżem i Florencją, okazuje się, że oddawna już i prawie co tydzień, rząd francuzki komunikował prezesowi ministerstwa włoskiego, p. Ratazzemu, wiadomości o knowaniach skierowanych przez stronnictwo czynu przeciw Rzymowi, że żądał jednocześnie od niego przestrzegania konwencji wrześniowej i że nie ukrywał wcale przed nim, iż wrazie jeżeli Ratazzi nie przedsięweźmie środków w tym względzie, Francja postanowiła, iż sama zmusi do szanowania konwencji wrześniowej. Wiadomo, że Ratazzi nie usłuchał tych rozsądnych rad i usprawiedliwił aż nadto przezorność gabinetu tuileryjskiego.—Dokumenta dotyczące kwestji wschodniej, traktują prawie wszystkie o wypadkach na wyspie Kandji. — Powiadają, że żółta księga obejmować także będzie niektóre nieznane dotąd dokumenta, dotyczące ostatniego powstania w Hiszpanji, oraz poparcia, jakie Francja udzieliła swemu sprzymierzeńcowi, w ten sposób, iż przeszkodziła rokoszowi hiszpańskiemu wzmacniać się przez przyłączanie się do niego wychodźców hiszpańskich, przemieszkujących w prowincjach francuzkich, graniczących z Hiszpanją.—O stosunkach pomiędzy Prusami a Francją, żółta księga obejmuje bardzo mało dokumentów. Ponieważ w tym roku nie miało miejsca żadne takie wydarzenie, które byłoby zdolnem zmodyfikować stosunki pomiędzy obu mocarstwami, przeto łatwo zrozumieć oględność, jaką zachował w tym względzie fraucuzki minister spraw zagranicznych. *(Wolffs T. B.)*

* (Mowa tronowa.— P. de Sartiges.— Proces prasowy). *Paryż, 8 listopada. La Presse* powiada, że mowa tronowa, którą cesarz Napoleon mieć będzie 18-go b. m. przy otwarciu posiedzeń izb, będzie nadzwyczaj oględną co do spraw zagranicznych, z wyjątkiem kwestji rzymskiej, i że obejmować będzie oświadczenia w duchu rozwoju dekretu z 19-go stycznia. Zapowiedziana być ma także pożyczka dla poparcia przemysłu.— Zapewniają, że p. de Sartiges, ambasador francuzki przy stolicy apostolskiej, wróci w przyszły poniedziałek do Rzymu, oraz że baron Malaret uda się także wkrótce na swe stanowisko do Florencji.—W procesie prasowym, wytoczonym dziennikowi *Courrier français*, który z powodu wezwania do podpisów na rzecz przedsięwzięcia Garibaldego, oskarżony został o pobudzanie do nienawiści i do pogardy dla rządu, redaktor odpowiedziąlny Lepage skazany został na 1,000 franków kary, redaktor Duchene, na miesiąc więzienia i na 500 franków kary, oraz drukarz Dubuisson, na 200 franków kary pieniężnej. *(Wolffs T. B.)*

Meksyk.

* (Admirał Tegethoff). *Mém. dipl.* utrzymuje, że admirał Tegethoff nie myśli opuszczać Meksyku bez otrzymania zwłok cesarza Maksymiljana. Listy z Wiednia otrzymane przez ten dziennik, donoszą, że poseł austrjacki zaopatrzony został niedawno w nowe i zupełniejsze pełnomocnictwo, potrzebne dla urzędowego spełnienia jego misji. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Zwołanie sejmu). *Berlin, 6 listopada.* Sejm otwarty zostanie 17-go lub 18-go listopada. *Prov. Corr.* powiada, że ogólny rezultat wyborów dowodzi zaufania do rządu. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Prawo wyborcze). Donoszą z Berlina, że system wyborczy trzechstopniowy zastosowany był prawdopodobnie poraz ostatni. Rząd pruski bowiem ma zamiar przedstawić izbom projekt prawa wyborczego, opartego, tak samo jak dla reichstagu, na zasadzie głosowania powszechnego. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Uzbrojenia). Według wiadomości nadeszłych z Petersburga, a podanych przez *Ind. belge*, Turcja zakupiła 50,000 karabinów systemu Sneydera. Na wiosnę ubrojonych będzie w tę broń 60,000 (?) ludzi. Oprócz miasta Erzerum ufortyfikowanem także zostanie miasto Kars; działa żłobkowane ciężkiego kalibru, przewiezione będą z Konstantynopola do Azji mniejszej. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Sprawa rzymska). *Monitor* z 8-go b. m. pisze: „Wiadomości z Włoch brzmią zadowalniająco. Spokojność nie przestaje panować we Florencji i w w większej części innych miast. Rozruchy, które wybuchły w Medjolanie i Pawji i które wywołane były przez mazzinistów, uczyniły niezbędnem wdanie się siły zbrojnej. Ludność nie usłuchała wezwania burzycieli, którzy należą po większej części do towarzystw potajemnych, i nie poszła za danym hasłem. Aresztowano kilka osób. W obu pomienionych miastach spokojność została znowu przywróconą".— Podług wiadomości z Florencji z 7-go b. m., rząd oddał sprawę Garibaldego pod ocenienie kompetentnych władz. Mają one oświadczyć, czy jest powód do stawienia Garibaldego przed sądem za naruszenie praw. Prokuratorowie z Ankony i Perugji przybyli do Florencji dla wzięcia udziału w naradzie w tym przedmiocie.—Inna depesza z Florencji, z 8-go b. m., podaje wiadomość, że Garibaldi stawiony będzie przed sądem cywilnym. Potwierdza się wiadomość, że Garibaldi stawiał czynny opór swemu aresztowaniu: rzucił się on na ziemię, tak, iż musiano odkomenderować żołnierzy, którzy zanieśli go do powozu przeznaczonego do odwiezienia go.—*La Presse* z 8-go b. m. powiada, że wiadomość, iż król Wiktor-Emanuel chce abdykować, żyskała obecnie niejaką podstawę. Rząd włoski układa się z Garibaldim w zamiarze skłonienia go do opuszczenia na jakiś czas Włoch. Podług tegoż pisma, rząd włoski, który jest przeciwnym przyjściu do skutku konferencji, wystósował do swych reprezentantów dyplomatycznych za granicą okólnik, w którym zaleca im, ażeby starali się poznać zdania rozmaitych rządów o projekcie konferencji.—Depesza z Florencji z 8-go b. m. donosi: Błędną jest wiadomość, jakoby jenerał Lamarmora opuścił już Paryż. Wróci on do Florencji dopiero po wywiązaniu się ze swej misji.—*Gazzetta uffiziale* z tejże daty podaje artykuł z *Monitora*, w którym rząd francuzki oddaje słuszność lojalnej i niezależnej postawie gabinetu włoskiego, i stwierdza, że rezultat ten osiągnięty został przez pp. Lamarmora, Nigra i Pepoli.— *Diritto* donosi o koncentrowaniu wojsk austrjackich na granicy Tyrolu i Friulu. *(Nordd A. Z.)*.

* (Biuro werbunkowe). *Liberté* donosi, że policja wykryła burbońskie biuro werbunkowe, którem kierował były zakonnik benedyktyn, nazwiskiem Pasciuta. Zasekwestrowano jednocześnie wydrukowaną już proklamację.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego)

Zurich, dnia 3 listopada.

Rewolucyjno filozoficzno-demokratyczny komitet zjednoczenia.—Manifest.—Kłótnie uciekinierów.—Wyzwanie.—Wysyłanie Garibaldemu posiłków wojennych. — Kongres pojednawczy.— Jenerał-uciekinissimus Taczanowski. — Przygotowania do wojny.

Jarosław Dąbrowski i spółka, widząc, że utrzymanie komitetu centralnego, na dotychczasowych podstawach, jest już nadal rzeczą niepodobną, postanowili na nadzwyczajnem posiedzeniu odbytem dnia 19 października r. b., tenże komitet rozwiązać i na nowych zupełnie warunkach utworzyć inny, który się nazywać będzie: *„rewolucyjno-filozoficzno-demokratycznym komitetem zjednoczenia."* O tem postanowieniu, wierna Dąbrowskiemu uciekinierja została okólnikiem powiadomioną i wezwaną o bezzwłoczne wybranie pięciu członków do nowo utworzyć się mającej władzy. Na kandydatów przedstawia Dąbrowski uciekinierom: 1) siebie, 2) Jarmunda, 3) ekskleryka i żandarma dusiciela Ludwika Wronowskiego (członka b. towarzystwa podpalaczy narodowych), 4) eks-żandarma-sztyletnika warszawskiego Władysława Nowosielskiego i 5) Mazurkiewicza (szwagra blagissimusa) lub redaktora „Niepodległości" Zygmunta Miłkowskiego. Prócz tych, wolno jest każdemu uciekinierowi stawić innych kandydatów. Nowy zatem komitet nie będzie już jak poprzedni reprezentował ogółu uciekinierji, lecz pewne tylko stronnictwo jednakowe wyznające zasady. Ukończenie wyborów i ukonstytuowanie się rewolucyjno-filozoficzno-demokratycznego komitetu, nastąpi przed 20 listopada r. b.

Z powodu tych zmian (a głównie nazwy komitetu), przeciwnicy Jarosława Dąbrowskiego oskarżają tegoż o zdradę stanu i złodziejstwo — gdyż, jak powiadają, Dąbrowski nie miał prawa rozwiązywać samowolnie władzy przez ogół jakby uciekinierji ustanowionej i zagrabiać funduszów do tegoż ogółu należących. Dla tych samych przyczyn, Swiętorzecki i Żuliński, wydali w d. 23 paźdz. r. b. do uciekinierów manifest, wzywający ich o przystąpienie co rychlej do odbudowania na nowo komitetu centralnego i kontynuowania nadal przerwanej przez Dąbrowskiego i spółkę pracy narodowej,—o wydarcie tejże spółce *„skarbu narodowego"* składającego się: a) z drukarni na Hottingen pod Zurichem, b) 95 funtów rozmaitych fałszywych asygnat, obligów, akcji i skradzionych w Warszawie listów zastawnych, i c) fai piankowej zakupionej na wystawie dla jednego francuza przychylnego uciekinierom i temuż nie danej,—wreszcie, o oddanie Dąbrowskiego pod sąd i ukaranie go z całą surowością praw narodowych—za zdradę, złodziejstwo i szerzenie anarchji. Manifest ten, dał hasło do otwartej wojny pomiędzy zwolennikami Dąbrowskiego a Swiętorzeckiego i Żulińskiego. Od chwili bowiem ukazania się pomienionego pamfletu, pomiędzy jednymi i drugimi mają miejsce codziennie awantury, bijatyki i inne gorszące i skandaliczne zajścia.

Co się tyczy Dąbrowskiego, ten nie głupi wypuszczać ze swych rąk „skarbu narodowego" (wyrażenie wzięte z manifestu) i przyrzekł takowego bronić energicznie; za uczynione mu zaś przez Swiętorzeckiego i Żulińskiego w manifeście zarzuty i użycie przeciwko jego dostojnej personie nieprzyzwoitych i ordynarnych w tymże manifeście wyrażeń (jak np. „blagier, oszust, łajdak, złodziej" i t. p.), wyzwał jednego i drugiego na pojedynek. Swiętorzecki wyzwanie przyjął i pojedynek odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w Belgji lub Szwajcarji, Żuliński zaś wzgardził wyzwaniem i dla tego grozi mu ze strony Dąbrowskiego obraza policzków i grzbietu.

Ekstdyktator Bosak, posłał w dniu 24 października r. b., *pięć* armatek rycznych Garibaldemu i wyprawił do jego band *dwunastu* socjalistopatów słowiańskich pod komendą eksdusiciela Brauna. Po kongresie pojednawczym, eksdyktator ma zamiar osobiście na czele całego składu słowian-socjalistopatów, iść na pomoc ekspustelnikowi z Caprery. Apropos kongresu pojednawczego, takowy z całą pewnością odbędzie się w nocy z dnia 29 na 30 b. m. i r., lecz gdzie? o tem nawet najzaufańsi Bosaka jeszcze dotąd nie wiedzą. Garibaldi może zatem dopiero w grudniu rachować na sukurs socjalistopatów.

Pojutrze spodziewany tu jest jenerał-uciekinissimus Taczanowski. Rozbitki towarzystwa bratniej pomocy czynią na jego przyjęcie ogromne od kilku dni przygotowania.

Rząd wygnanej Polski ciągle czyni przygotowania do wojny. Wczoraj naprzykład, dekada III-a została zaopatrzoną w czerwone z dużemi kitkami konfederatki, a w tym tygodniu dekada VI-ta zostanie uzbrojoną w porządne i okute lance. *Q.*

Paryż, 2 listopada (*).

Sprawy włoskie.—P. Beust.—Fijołki i najemni tancerze.—Cesarzowa.—Fałszywe asygnaty.—Branicki.

Obie strony wojujące nie chcą toczyć wojny, i jest czego się obawiać, szczególniej kiedy karty trzyma w ręku Bismarck. Oto jak jeden człowiek może uzyskać wszechświatową wagę! Jenerał La Marmora ma nadzieję, że misja jego zostanie uwieńczona powodzeniem i że osiągnie wspólną okupację posiadłości papiezkich. Z Garibaldim także jeszcze toczą się układy. Jest to fakt jedyny w historji, — żeby poddany, który literalnie ma *jedno* ubranie, prowadził wojnę bez woli swego monarchy, na korzyść państwa.

International ciekawą podaje wiadomość, że p. Beust miał z margrabią de Moustier kilka narad o kwestji wschodniej i przekonawszy go o groźnem jej położeniu, udał się do Londynu, aby wciągnąć do związku i gabinet angielski. Mierność, szczególniej niespokojna,—bardzo szkodliwą jest w polityce.

Żeby przejść do skromniejszego przedmiotu, powiem wam, że w Paryżu sprzedają fiołków za kilka milionów franków, i że towarzystwo dostarczające najemnych tancerzy na wieczory prywatne zarabia do 43,000 fr. rocznie. Tańce stanowczo zastąpione zostały przez grę w karty. Najemni tancerze powinni mieć buty lakierowane i białe rękawiczki, a znaczna ich liczba konsumuje w ciągu wieczoru łakoci za 3 franki. Gdzie idzie społeczeństwo? O czasy! o obyczaje!

Dziś cesarzowie pojechali do Compiègne na polowanie i powrócą jutro wieczorem lub pojutrze rano.

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

Na dowód, że robienie fałszywych asygnat jest wojną prywatną, Serlecki dał Mierosławskiemu 200,000 fr. na emigrację i sam uciekł do Ameryki, jakby ztamtąd nie wydawali takich spekulantów, łatwiej niż z Francji.

Hrabia Branicki ofiarował księciu Napoleonowi zbiór broni za 300,000 fr., a Mierosławski powiedział o nim, że on utrzymuje księcia karabinami; lecz czegoż się nie robi dla przyjaciela? *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(**Nowe dzieło**). Zeszyt 24-ty *Historji Rzymskiej Momsena*, tłumaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 25 wyjdzie dnia 20 Listopada r. b.

Warszawa, 30 Października (11) Listopada

Kalendarz.

We wtorek, 12 listopada, — św. 5 braci pol., i Marcina pap. — Słońce wsch. o godz. 7 min 16; zach. o godz. 4 min. 11.

We środę, 13 listopada,— św. Dydaka wyzn. —Słońce wsch. o godz. 7 min. 18; zach. o godz. 4 min. 10.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0°2 R.

Wczoraj.	o godz. 8 z rana.	o god. 4 po pol
Barometr w milimetrach	750 6	753 7
Termometr Reaum	+ 0°2	+ 0·0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1°1, R. Najmniejsze ciepło — 0°5 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, przez artystów włoskich; abonament N. 3. lit. A., opera w 2-ch aktach, **La Figlia del Regimento (Córka Regimentu)**. — Osoby: Sulpizio sierżant—p. *Bossi*; Marja wiwandjerka— panna *Artôt*; Tonió, młody wieśniak—p. *Ambonetti*; Margrabina Berkenfeld— panna *Stankiewicz*; Ortensio intendent Margrabiny—p. *Kozieradzki*; Kapral — p. *Nowakiewicz*; Dobosz—p. *Lucas*. — **Divertissement tancerskie**: Pas de deux (panna *Ejfler*, p. *Kuhne* i corps de balet); — Kwiaciarki polka: (panny: *Kowalska, Cholewińska*, p. *Meunier*);—Mazurek (panna *Piotrowska*, p. *Turczynowicz*); — Oświadczenie w tańcu: (pp.: *Turczynowicz, Ejfler, Buczyńska, Zaremba, T. Ostrowska, Fabjańska, Przedpelska, H. Popiel, Kluger, Rycerkiewicz, Jagielska, Trusińska*).— (Zacznie się o godz. wpół do 8 ej). — *Jutro*, opera **Robert Djabeł**. — *Wczoraj*, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 600.— *Onegdaj*, dawano opery komiczne: **Dziesięć cór na wydaniu**, i **Dzwonek**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, sielanka dramatyczna ze śpiewkami w 1-m akcie, **Zbudziło się w niej serce**.—Osoby: Welfhard kapitan—p. *Grzywiński*; Jadwiga jego wnuczka—panna *Urbanowicz*; Urszula jego gospodyni—panna *Figarska*; Volker nadleśny — p. *Ostrowski*; Bogumił jego syn—p. *Tatarkiewicz*;— komedja ze śpiewkami w 1-m akcie, **Fortepin Berty**. — Osoby: Frank - p. *Tatarkiewicz*; Berta de Beaumont—pani *Bakałowicz*; Julja jej pokojówka—panna *Kwiatkowska*; Służący—p. *Adler*;— krotochwila w 1 akcie, **Piętro wyżej**. — Osoby: Chaudoreille kapitalista — p. *Damse*; Pani Chaudoreille jego żona—panna *Figarska*; Chevillard—p. *Chomiński*; Zenobja jego żona — panna *Gilska*; Leon redaktor — p. *Szymanowski*; Antosia służąca—pani *Sawicka*. — *Wczoraj*, dawano komedję **Złoty młodzieniec**, było osób 776. —*Onegdaj*, dawano komedję **Rodzina Benoiton'ów**, było osób 340.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, na **Koncercie orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, było osób 960.

W SALI HARMONJI.— *Wczoraj*, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, było osób 120.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. -- *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 58.

* Przyjechali do Warszawy: wielki podczaszy dworu Jego Ces. Mości książę *Wiaziemski*, członek rady państwa, z zagranicy; jenerał-adjutant Jego Ces. Mości hrabia *Hajden*, z Petersburga; jenerał - lejtnanci: *Krywcow*, z zagranicy; *Minkwitz*, z Wilna; jenerał-major orszaku Jego Ces. Mości książę *Witgenstein*, z zagranicy; jenerał-majorowie: hrabia *Olsufiew*, z Petersburga; *Szczerbatski*, z Siedlca; fligel-adjutant Jego Ces. Mości pułkownik *Tołstoj*, z Petersburga; gubernatorowie cywilni: siedlecki, *Gromeka*, z Siedlca; łomżyński, *Menkin*, z Łomży; frejlina dworu Jej Cesarskiej Mości hrabina *Bludow*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-adjutant J. C. Mości książę *Swiatopełk-Mirski*, i marszałek dworu J. C. Mości radca tajny *Abaza*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Hilferding*, do Petersburga; *Popow*, do Kijowa; kamerjunkier dworu J. Ces. Mości książę *Trubecki*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga; dymis. jenerał-major *Gołowiński*, za granicę.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1009, wyjechało osób 877;— koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 415, wyjechało osób 257;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 291, wyjechało 216; — w ogóle przyjechało osób 2668, w tej liczbie z zagranicy 244, wyjechało osób 2576, w tej liczbie za granicę 331.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 28 (9) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Żychlińska w Kęcerzynie, Sosnowski w Michrowie, Wejchemowicz w Radomiu, Kuczkowski w Pęczeticach,— listów miejskich sztuk 4, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 25 sztuk listów na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawio nie będą i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania;— z d. 29 (10) b. m., z używanemi markami: Schniedeberg w Wyszogrodzie, Wiercinski w Wyszogrodzie, Kozerski w Radziwiłowie, Silberstejn w Rokicinach, Borowik w Gidlach, Grossman w Częstochowie, Ostrowski w Łęczycy, Kobriner w Brześciu, Walberg bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą,—oraz 29 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 28 i 29 (9 i 10) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 109, wyzdrowiało 102, umarło 11, pozostało 1753 (mężczyzn 804, kobiet 949), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 169, kobiet 147.

* W dniu 28 (9) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 20, żeńskiej 17, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 6, razem 46;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 1, *starozakonnych*: —. — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żenskiej 11; *starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 33.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Października (11 Listopada) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Poł-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowo wagowe		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		78	—	77	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		67	75	—	
Listy Likwidacyjne za rs. 100*)		56	—	55	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	—	99	67
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prow. z 1865 rs. 100		116	—	115	50
„ „ „ 1866 „ 100		109	—	108	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 5000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		52	67	51	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEKLE.					
Berlin ... 100 Tal.	2 m.	105	75	105	45
„ ... „ „	k. t.	105	45	105	30
Wrocław ... „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk ... „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg ... 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn ... 1 Ft. St.	3 m.	7	26	7	24
Paryż ... 300 Frank.	2 m.	86	70	—	—
Wiedeń ... 150 Zł. W. A.	2 m.	87	60	—	—
Petersburg ... 100 Ser.	1 m.	99	—	—	—
„ ... „ „	k. t.	—	—	100	17
Moskwa ... „ „	1 m.	—	—	—	—
„ ... „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 54⁴/₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 78⁸/₉

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *6687*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 4 klasy 109 loterji klasycznej, stosownie do planu tejże loterji w dniu wczorajszym rozpoczęte, w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze kwoty wygrały:

na Nr. 8,348 główna wygrana rs. 8,000.
„ „ 20,413 rsr. 4,000.
„ „ 18,569 „ 3,000.
„ „ 14,321 „ 2,000.
„ „ 13,556 „ 1,500.
na Nra 3,384 i 3,730 po rs. 600.

Zaś na Nra 12,295, 12,616 i 20,953 po rs. 500.

Ogólna tabela wygranych odciągniętej 4 klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Warszawskim, dla wiadomości dołączoną zostanie.

Ciągnienie zaś 5 klasy 109 loterji klasycznej rozpocznie się dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1867 r.

Warszawa d. 28 Paźdz. (10 Listop.) 1867 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

N. D. 6655. *Радомская Коммисія по крестьянскимъ дѣламъ.*

Коммисаръ Радомскаго Уѣзда, Вѣдомства Радомской по крестьянскимъ дѣламъ Коммисіи, на основаніи 901 статьи Постановленіи Учредительнаго Комитета, объявляетъ, что черезъ мѣсяцъ со дня напечатанія настоящаго объявленія, онъ приступитъ къ составленію ликвидаціонныхъ табелей по Селеніямъ, Бенендзице, Ярославице гурне и Михалувъ входящимъ въ составъ гмины Воляновъ, а потому приглашаетъ владѣльца имѣнія приготовить документы, относящіеся къ поземельному устройству крестьянъ.

г. Радомъ, 25 Октября 1867 г.
Коммисаръ Радомскаго Уѣзда,
Абросимовъ.

(N. D. 6601). *Участковый Комисаръ Плоцкаго Уѣзда.*

Комисаръ Плоцкаго Уѣзда, Плоцкой по крестьянскимъ дѣламъ Комисіи, на основаніи ст. 561 Постановленій Учредительнаго Комитета, симъ извѣщаетъ владѣльцевъ деревни Радзанова, что чрезъ мѣсяцъ по напечатаніи сего прибудетъ въ вышеназванную деревню для повѣрки ликвидаціонной табели, а потому и проситъ владѣльцевъ самимъ явиться или прислать уполномоченныхъ.

Г. Плоцкъ, Октября 18 (30) дня 1867 г.
И. д. Комисара, (. . . . . .)

(N. D. 6574). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ что 6-го сего Октября поступило въ оный прошеніе Штабсъ Капитана Телешева о выдачѣ иностранцамъ Жалуро и Ларди привилегіи на усовершенствованія въ устройствѣ и приготовленіи телеграфной проволоки.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

(N. D. 6575). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ, что 3 сего Октября поступило въ оный прошеніе купца Госса о выдачѣ иностранцу Верндль 5-лѣтней привилегіи на новой системы затворъ для ружей, заряжаемыхъ съ казенной части.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

(N. D. 6576). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 19 Сентября с. г. поступило въ оный прошеніе торговаго дома Задлеръ и Армана о выдачѣ имъ и иностранцу Терису 10-лѣтней привилегіи на коробку для вагонныхъ осей.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

N. D. 6577. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 22 Сентября сего года поступило въ оный прошеніе гражданина Сѣверо-Американскихъ Штатовъ Вильгельмса, о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на особаго рода дымогарную трубу.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

N. D. 6212. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 31 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе иностранца Франца Мёрта о выдачѣ ему привилегіи на новую систему нагрѣванія котловъ.

Г. Варшава, 30 Сентября 1867 года.

N. D. *6660.* *Syndyk Masy Upadłości Domu Fabrycznego A et J. Librach w Ozorkowie.*

Ma zaszczyt wezwać wierzycieli tejże masy, aby w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 5-tej z południa zgromadzili się w sali audjencjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie.

Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *4641* *Pisarz Sądu Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu nastąpionej śmierci Nuchyma Dawidsohna, właściciela nieruchomości w mieście Kazimierzu pod Nr. 14 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin w Kancelarji mojej na d. 15 (27) Lutego 1868 r. wyznaczam.

Kazimierz dnia 14 (26) Lipca 1867 r.
F. Strycki.

N. D. *4652.* *Pisarz Sądu Pokoju. w Błoniu.*

Z powodu śmierci:

1. Ignacego Szadkowskiego, właściciela gruntu zagonów dziewięć, stodoły i ogrodu zagonów czternaście obejmującego, w territorjum miasta Błonia, niemniej ogrodu warzywnego trzydzieści trzy zagony trzymającego w temże mieście przy ulicy Kościelnej położonych, aktami hypotecznemi Nr. 28 Rep. Hyp. objętych, tudzież wierzyciela rubli srebrem 392 kop. 72½ i kosztów rsr. 11 przez zastrzeżenie na marginesie, w dziale IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Błoniu pod Nr. 6 i 35 objawionych

2 Augustyna Ofmańskiego, właściciela roli zagonów trzy z naddawkami i łąkami w polach miasta Błonia sytuowanych, aktami Nr. Rep. 32 objętych, tudzież wierzyciela rubli srebrem 450 w dziale IV pod Nr. 13 wykazu hypotecznego nieruchomości w Błoniu pod Nr. 6 i 35 sytuowanej.

3. Hersza Krakauera, właściciela nieruchomości w mieście Mszczonowie pod Nr. 26 położonej.

4. Fajwla i Bajli z Platów małżonków Bresler, współwłaścicieli połowy kamienicy, wchodząc do takowej z prawej strony w mieście Mszczonowie pod Nr. 21 sytuowanej, i

5. Bonawentury Chlebowskiego, wierzyciela rubli srebrem 1,200, w dziale IV pod Nr. 4 wykazu hypotecznego nieruchomości w Tarczynie pod Nr. 40 położonej lokowanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. w kancelarji mojej wyznaczam.

Błonie d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.
Gogolewski.

[illegible]

N. D. 6368 *Bank Polsk.*

Padaje do wiadomości, że w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w Sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie odbędzie się publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku Ciernia w snopach kop 80.

Cena do licytacji in minus ustanawia się na rs. 25 za jedną kopę snopków ciernia licząc w to wartość jego oraz dostawę która może nastąpić w porze zimowej, lub za otwarciem spławu na Wiśle w r. 1868 najpóźniej do połowy Czerwca.

Z należytości za ciernie przypadającej, potrącony będzie 1% na fundusz Górniczy.

Kontrakt spisanym będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę.

Vadium do licytacji wymagane jest rs. 200. kaucja zaś w ⅙ części zadeklarowanej sumy. Deklaracje wyraźnie nieskrobane, nieprzekreślane, wszelkie liczby literami pisane, według poniższego wzoru, opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane przyjmowane będą do chwili na licytacją oznaczonej.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, i w biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 9 (21) Października 1867 r. składam niniejszą deklaracją. iż pedejmuję się dostawić do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, ciernia w snopach kóp 80 podług opisu warunkami licytacyjnemi mnie znanemi objętego i w terminie temiż warunkami oznaczonym, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w tychże wyszczególnionym, za cenę (wypisać literami) dołączam dowód na złożone w Kasie Banku na rs. 200 po które w razie nieutrzymania sam się zgłoszę.

Mieszkam (wypisać) Pisałem dnia NN.
Podpis.

Adses. Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie. „deklaracja na dostawę ciernia dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Warszawa d. 9 (21) Października 1867 r.

(N. D. 6675). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1869 r. dostawę na potrzebę Magistratu M. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podług, tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających, od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowędostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji, dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 35 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymujęcemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykaz cen są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy, wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających i odstępuję od cen wykazem objętych procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszeń rubli srebrem 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N.
(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. *6674*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 25 na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwadr. ross. 12610,38 czyli łokci kwadr. pols. 3531 od sumy na rsr. 2118 kop. 60 wyraźnie na rubli srebrem dwa ysiące sto ośmnaście kopiejek sześćdziesiąt oszacowanej, licząc łokieć kwadr. pols. po kop. 60 w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 211 i na koszta ogłoszenia rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się nabyć plac miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położony, pod pozycją 25 na planie sytuacyjnym oznaczony zajmujący powierzchni stóp kwadr. ross. 12610,38 czyli łokci kwadr. pols. 3531 ofiarując za takowy rsr. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w kwocie rsr. 211 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N.
(podpisać imię i nazwisko)

N. D. *6346.* *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od d. 1 (13) Stycznia 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 r., wydzierżawienie posesji miejskiej Nr. 2910 koszarami Czartoryskiemi zwanej, od sumy dzierżawnej rs. 251, wyraźnie rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt jeden rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, ktore nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 12 Września (1 Paźdz.) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklację, mocą której obowiązuję się wziąść w jednoroczną t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku dzierżawę posesją miejską pod Nr. 2910 przy nlicy Jerozolimskiej położoną Koszarami Czartoryskiemi zwane ofiarując za takową dzierżawę rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia NN.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. *6669.* *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w wykonaniu rozporządzenia Banku z dnia 26 Października (7 Listopada) 1867 r. wyprzedawane zostaną w tychże Zakładach zapasy drzewa zagranicznego w blokach i forniery, przez głośną in plus licytację w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana.

Sprzedaż przez licytację odbywać się będzie partjami o ile możność pozwoli najmniejszemi, od ceny 60% niżej od wartości magazynowej.

Konkurujący winni będą przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium w stosunku jednej dziesiątej wartości licytowanej partji, które utrzymującym się przy licytacji policzone zostanie na rachunek należności, a nie utrzymującym się natychmiast będzie zwrócone.

Utrzymujący się przy kupnie każdej partji, winien będzie zapłacić w gotowiźnie najwyżej postąpioną kwotę, za złożeniem jednak odpowiedniego zabezpieczenia hypotecznego, lub w papierach publicznych, połowa należności może być pozostawioną do spłaty na przeciąg czasu jednoroczny.

Zakupione partje bloków i fornierów winny być usunięte z Zakładów w ciągu dni 20.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1867 r.
Zarządzający, Wieniarski.

N. D. 6401. *Naczelnik Powiatu Radimińskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Listopada o godzinie 11 przed południem, na gruncie dóbr Trojany w Gminie Małopole, odbywać się będzie przed Sekwestratorem Skarbowym głośna in plus licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, na sprzedaż jednego stogu koniczyny i kafli palonych bez polewy na 45 pieców pokojowych, zajętych na satysfakcją zaległości z dóbr Trojany. Mający zatem chęć nabycia, zechcą się zgłosić w terminie oznaczonym na wskazane miejsce.

Radimin d. 13 (25) Października 1867 r.

Kapitan, Siedlecki.

N. D. 6402. *Naczelnik Powiatu Radimińskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 15 (27) Listopada o godzinie 11 przed południem na placu targowym w mieście Radiminie, odbywać się będzie przed Sekwestratorem Skarbowym głośna in plus licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze na sprzedaż 400 sztuk starych owiec 200 sztuk jagniąt tego rocznych, drzewa opałowego w sążniach w lesie ustawionego sążni kubicznych 100, oraz 12-tu koni, 2-ch wołów, 2-ch buchai. 29 krów, oraz sieczkarni kołowej z wagą i kołami zajętych na satysfakcją zaległości skarbowych z dóbr Kraszew i Radimin.

Mający zatem chęć nabycia na wskazane miejsce i w terminie oznaczonym zgłosić się zechcą.

Radimin d. 13 (25) Października 1867 r.

Kapitan Siedlecki.

N. D. 6581. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 11 rano w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się licytacja in minus od sum rocznie na praetium ustanowionych, przez deklaracje opieczętowane na:

1. Pobielanie naczyń kuchennych miedzianych i żelaznych.
2. Konserwe szyb szklanych czyli roboty szklarskie.
3. Konserwe naczyń i statków bednarskich.
4. Konserwe dachów blachą krytych i rynien

Wszystkich w rzeczonym szpitalu, a to przez czas, co do trzech pierwszych roku jednego, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do 1 (13) Stycznia 1869 r., a co do ostatniej, przez lat trzy, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do 1 (13) Stycznia 1871 r.

Sumy na praetium co do każdej szczegółowo roboty, oraz wysokość vadium oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje obejmujące w sobie rodzaj i cenę podejmowanej roboty, oraz podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, nie podpisane, lub oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nie opatrzone, przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy, Mucharski.

N. D. 6582. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 11 rano w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się licytacja in minus od sumy na praetium oznaczonej, przez deklaracje opieczętowane na entrepryzę czyszczenia kloak w zabudowaniach rzeczonego szpitala przez rok jeden, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Suma na praetium rocznie oznaczona, oraz wysokość vadium, okazują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitala przejrzane być mogą.

Deklaracje obejmujące cenę roczną za powyższą entrepryzę przez licytanta oznaczoną, jego podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania opatrzone, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 rano na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane i bez oznaczenia miejsca zamieszkania przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 6624. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości że w dniu 13 (25) Listopada r.b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie odbędzie się licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklarację opieczętowane, na dostawę dla tutejszego Szpitala przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznie 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. następujących materjałów i efektów ubiorczych, jako to: bordekotonu, barchanu, ceraty z jednej strony lakierowanej, drelichu szerokiego różowego, flaneli, kartonu białego, muślinu, merynosu, nankinu ciemnego i żółtego. płótna białego, cienszego, grubszego szerszego i węższego oraz deseniowego i kolorowego, rewantuchu szerokiego i wązkiego, płócienka w paski perkalu białego i kolorowego, pierzy dartych pantofli. sukna czarnego, niebieskiego i szara, czkowego, waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium oraz wysokość vadium do każdej poszczegółowo oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt przejrzanemi być mogą w kancelarji Szpitalnej.

Deklarację obejmujące w sobie rodzaj i cenę podejmowanej dostawy, podpisem licytanta z oznaczeniem miejsca jego zamieszkania opatrzone, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie Szpitalnej. składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane, oznaczeniem miejsca zamieszkania nieopatrzone przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorczy, Mucharski.

N. D. 6649. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się licytacja przez ustąpienie najwyższego procentu od ceny oznaczonej, a to przez deklaracje opieczętowane, na dostawę druków dla tutejszego Szpitala przez rok jeden czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Wykaz każdego rodzaju druku, wraz z cenami za takowe druki oznaczonemi, oraz wysokość vadium, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w Kancelarji szpitalnej przejrzanemi być mogą.

Deklaracje obejmujące wysokość ustąpionego procentu, podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym. najpóźniej do godziny 11-ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią Nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane i bez oznaczenia miejsca zamieszkania, przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 6546. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś. Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 5 po południu w kancelarji Instytutu przy ulicy Tamka pod Nr. 2858, przed Radą Szczegółową odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż z lasów Instytutowych Pęcherskich, w Powiecie Górno-Kalwaryjskim położonych, w dwóch partjach oddzielnych, drzewa budulcowego i opałowego sosnowego w sztukach, i w małej ilości dębu i grabu, jako to: z lasu Pęcherskiego w ogóle sztuk 1,337 podług 3-ch wykazów szczegółowo na rs. 3,497 kop. 63 i z lasu Runowskiego sztuk 776 i sążni kubicznych 15 podług wykazu na rs. 1.341 k. 65 oszacowanego, jakowe sumy za praetium liciti są ustanowione. Przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs w kraju mających, podług obecnej ich waluty, do partji sprzedawanego drzewa pierwszej, rs. 350, do drugiej rs. 134, które kwoty nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną, a utrzymującym się, zatrzymane będą na kaucje do końca kontraktu. Postąpione na licytacji sumy, za drzewo nabyte plus licytanci opłacić winni co do drzewa z lasu Pęcherskiego czterma równemi ratami, zaś za drzewo z lasu Rumowskiego dwoma ratami w sposobie jak wskazują warunki sprzedaży, które jako też i wykazy cięć, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu oraz na gruncie u leśniczego miejscowego.

Warszawa d. 19 (31) Października 1867 r.

Za Opiekuna Prezydującego,

Członek Rady, J. Czornowski.

N. D. 6398. *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Bialskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 10 rano w Kancelarji Rady Opiekuńczej odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę dla Szpitala S-go Karola Boromeusza w mieście Biały mięsa i produktów żywności na rok przyszły 1868.

Licytacja rozpocznie się przez odstępowanie procentu na korzyść Szpitala od cen obecnie praktykowanych.

Przystępujący do licytacji na dostawę mięsa obowiązani są złożyć vadium w ilości rsr. 45, zaś na produkta i żywność w ilości rsr. 100. Vadja te utrzymującym się przy licytacji na kaucją będą policzone zaś nieutrzymującym się natychmiast zostaną zwrócone.

O dalszych warunkach tej entrepryzy, w każdym czasie wiadomość w Kancelarji Rady Opiekuńczej powziąść można

Biała d. 12 (24) Października 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Popławski.

Sekretarz, Niepokojczycki.

(N. D. 6664) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, że na żądanie Hipolita Łąckiego, właściciela dóbr Januszowic starostwie pod miastem Opocznem zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego, Patrona Trybunału w Radomiu obrane mającego, w poszukiwaniu sum rsr. 1,080 i rsr. 1282½ z procentami, aktem Macieja Habra Komornika przy Trybunale w Radomiu z dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. zajęte zostały na przymuszoną przedaż.

Nieruchomości Nr. 218 i 219 w mieście Opocznie, należące do S-ów Eljasza Pinkusa Lipszyc, mianowicie: a) Mendla Wolfa Lipszyc; b) Haskla Lipszyc; c) Bajli Dwojry z Lipszyców po Aronie Fiszelsohn Król wdowy; d) Tauby Faigi Lipszyc córki po Iserze Lipszyc; e) Bajli Cyrli z Lipszyców Chaima Mojżesza Zys żony po Iserze Lipszyc córki; f) Masi Zyśli z Lipszyców Wolfa Haintauzer żony córki Mośka Zyndla Lipszyc, obywateli w Opocznie pod Nr. 219 zamieszkanie mającym.

Nieruchomości te w zastawnem posiadaniu Hipolita Łąckiego będące, przy sobie stojące, jednym wspólnym murem złączone, przy ulicy Mostowej frontem położone, mają powierzchni łokci kwadr. 6737, nieruchomość Nr. 218 (dawniej 216), składa się z domu zajezdnego murowanego parterowego, po za którym przy ulicy Szewckiej jest budynek drewniany szabrowany. Budowle te gontem kryte, z piwnicą, komórką i miejscem na konie, są w stanie złym. Szynk trunków prowadzi na rzecz Hipolita Łąckiego Zaleska wdowa, a mieszkanie zajmuje Bajla Dwojra Królowa współwłaścicielka. W budynku murowanym mieszczącym w sobie sionkę jest przejście do nieruchomości Nr. 219 (dawniej 217.)

Nieruchomość ta, składa się z domu murowanego piętrowego, z facjatą, dachówką i gontem krytego, budowle te zdezelowane przy nich jest podwórze i szczątki starego muru.

W domu Nr. 219 mieszkają: Józef Chmielewski na parterze i płaci rocznie rsr. 30, piętro zajęte na kwaterunek wojskowy, w stancji od podwórza, Kazimierz Wardziński ma mieszkanie w jednej stancji za pełnienie obowiązków stróża.

Podatki z tych nieruchomości wynoszą rocznie rsr. 50 kop 34½. Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Opocznie Piotrowi Milewskiemu i Burmistrzowi tegoż miasta Antoniemu Perzyńskiemu w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b.

Wniesiony do hypoteki okręgowej w Opocznie dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., a wpisany do księgi zaaresztowawań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 6 (18) Czerwca r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis i warunki będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona w Radomiu urzędującego i przedaż tę popierającego

Radom dnia 7 (19) Czerwca 1867 roku.

Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia, wywieszona została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom dnia 7 (19) Czerwca 1867 roku.

Szczuka.

Po odbytych w dniach: 22 Sierpnia (3 Września), 5 (17) Września i 19 Września (1 Października) r. b. publikacjach warunków, termin do przygotowawczej przedaży, oznaczony jest na dzień 17 (29) Października r. b. godzinę 10 z rana, która odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu.

Radom d. 19 Wrześ (1 Paźdz.) 1867 r.

Szczuka.

W dniu dzisiejszym nieruchomości powyższe przygotowawczo przysądzono Hipolitowi Łąckiemu za sumę rsr. 1,575. Przedaż stanowcza nastąpi na audjencji Trybunału dnia 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Radom dnia 17 (29) Paździer. 1867 r.

Szczuka.

N. D. 6665. Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego zawiadamia i ogłasza, że na skutek wyroków Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Października 1866 r. i Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 6 (18) Stycznia 1867 r. zapadłych, nieruchomość w Powiecie Górno-Kalwaryjskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Górze Kalwarji pod Nr. 36 położona, a do współwłasności Heleny z Szyszkowskich Osipów w twierdzy Nowogieorgiewskiej, Weroniki Szyskowskiej we wsi Jeziorny Powiecie Warszawskim, Ludwika Szyszkowskiego pod Nr. 2998 lit. *a*, Franciszka Szyszkowskiego pod Nr. 3058, Juljanny Kozerskiej pod N. 3046 w Warszawie zamieszkałych, należąca, sprzedaną zostanie przez publiczną działową licytację.

Termin do przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 9 (21) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana, i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej, w Wydziale III, przed W-ym Dębińskim Asesorem Delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,790 kop. 85, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Vadium potrzeba złożyć rsr. 600.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1867 r.

Mieczysław Wyrzykowski.

N. D. 6663. W dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w domu Nr. 1015 w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze prawnej zajęte:

1. Machina parowa wysokiego ciśnienia o sile 6 koni.
2. Kocioł parowy żelazny.
3. Tokarnie do obtaczania wyrobów żelaznych sztuk 5.
4. Werk czyli transmisja.
5. Szrubsztaki ze stołami sztuk 4.
6. Kastle czyli skrzynki arformowania odborów sztuk 120.

Wichrowski, Komornik.

N. D. 6688. W dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na targu Muranów zwanym, w Warszawie, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: naczynia miedziane, mosiężne i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Bł. Wierzchuczewski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6708. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** za Nr. 38,639 i 40,774 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 24 Października r. b. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania tychże w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—16520

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)